Beteo, Jestem taki

Przepraszam, że jestem taki
Nigdy nie chciałem źle
Widziałem cię jak się bawisz
Dobrze, że ty mnie nie
Mam coś na sen, ale to na nic
To na nic jest
Za dużą cenę muszę zapłacić, żeby naprawić się
Przepraszam, że jestem taki
Nigdy nie chciałem źle
Widziałem cię jak się bawisz
Dobrze, że ty mnie nie
Mam coś na sen, ale to na nic
To na nic jest
Za dużą cenę muszę zapłacić, żeby naprawić się

Chyba myślałeś, że wydobrzałem ale nie jest tak wcale
To dobre zdjęcie, tak naprawdę to pół nocy nie spałem i palę (zamiast bawić się w najlepsze)
Jeden zły ruch i się czuję jak diabeł (miałem duży łup)
Podzielić ze składem (już nie Hollywood)
Jak patrzę na Warszawę ale chcę do domu (jak najprędzej)
Pyta mnie czemu nie wierzę w love a potem daje w łazience głowę
To było niepotrzebne, ale chociaż teraz znasz odpowiedź: to mi zryło łeb
Za małolata; Chyba nie ufam już sobie sam
Ona chce się przejść, ale ma chłopaka a ja nie wiem, czy kogoś mam
Czy w sercu na pewno miejsce jest jedno? (Oho)
Ale nikogo ze mną, i tak czuła się ze mną sama, nie czekam na błąd
Nie mam na to czasu, łamie mi się głos, daję autotune
Nie wrócę na blok, nie ma tam chłopaków, ja nie jestem stąd jak każdy tu

Przepraszam, że jestem taki
Nigdy nie chciałem źle
Widziałem cię jak się bawisz
Dobrze, że ty mnie nie
Mam coś na sen, ale to na nic
To na nic jest
Za dużą cenę muszę zapłacić, żeby naprawić się
Przepraszam, że jestem taki
Nigdy nie chciałem źle
Widziałem cię jak się bawisz
Dobrze, że ty mnie nie
Mam coś na sen, ale to na nic
To na nic jest
Za dużą cenę muszę zapłacić, żeby naprawić się

Żeby się naprawić muszę się zabawić
Ty wiesz, co jest grane, ja nie wiem, co z nami jak stoję pod drzwiami
O piątej nad ranem, znowu na bani
Młodzi pijani
Zjarani towarem
Porobieni razem, ale czy naćpani?
Sobą nawzajem, przepraszam wszystkie moje byłe, nie obrażę was
A o co miałem problem dawno zapomniałem
Jak o tym myślę dobrze wiem, że tylko tracę czas
Jak o was myślę to chcę do mojej małej (ya!)
Ona jest bad and boujee, a ja mam swag jak chuj
Mordo, ale mam potąd ludzi
Chcę z tobą w Wandaluzji w szklanym domu bez żaluzji
Patrzeć na świat i się nie bać, że nigdy tu nie wrócisz

Przepraszam, że jestem taki
Nigdy nie chciałem źle
Widziałem cię jak się bawisz
Dobrze, że ty mnie nie
Mam coś na sen, ale to na nic

To na nic jest
Za dużą cenę muszę zapłacić, żeby naprawić się
Przepraszam, że jestem taki
Nigdy nie chciałem źle
Widziałem cię jak się bawisz
Dobrze, że ty mnie nie
Mam coś na sen, ale to na nic
To na nic jest
Za dużą cenę muszę zapłacić, żeby naprawić się